Dostaniesz dopłatę?

Liczysz na kredyt mieszkaniowy z budżetową dopłatą? Sprawdź, czy upatrzone przez ciebie mieszkanie lub dom spełnia kryterium kosztowe, bo ono się mieniło - sygnalizuje Gazeta Wyborcza. Kredytów z dopłatą udziela na razie tylko PKO BP w ramach rządowego programu "Rodzina na swoim". Do końca lutego skorzystało z nich zaledwie 217 osób. Najpewniej drugie tyle kredytów z dopłatą bank udzielił w marcu. Ale to niewiele, jeśli wziąć pod uwagę, że w styczniu i lutym PKO BP udzielił 13,5 tys. "zwykłych" kredytów mieszkaniowych - pisze dziennik.
Sytuacja może jednak ulec - z punktu widzenia kredytobiorców - poprawie, chociaż trudno liczyć na wyraźną rewolucję. W kwietniu zaczął bowiem obowiązywać nowy pułap cen. W Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK), który zarządza programem, Gazeta Wyborcza dowiedziała się, że np. we Wrocławiu amator kredytu z dopłatą nie może wydać na mieszkanie lub dom więcej niż 2 tys. 890 zł za m kw. (w pierwszym kwartale - 2 tys. 669 zł), w Warszawie zaś - 4 tys. 877 zł za metr (wcześniej - 4 tys. 370 zł).

Mimo dość znacznej podwyżki tego wskaźnika kosztowego, w dalszym ciągu ceny rynkowe mieszkania są dużo droższe. Średnia cena metra nowo budowanych lokali w Warszawie przekroczyła w marcu 7,9 tys. zł za m kw. Ceny na rynku wtórnym sięgnęły natomiast 8,5 tys. zł za metr. Jak alarmuje GW, równie duży rozziew między ustawowym wskaźnikiem a rzeczywistymi cenami jest m.in. we Wrocławiu, w Krakowie, Poznaniu czy Trójmieście. W tej sytuacji posłowie postanowili złagodzić kryterium kosztowe. Sejmowa komisja infrastruktury zajęła się już stosowną ustawą. Wskaźnik wojewodów ma być podwyższy o 30 proc. Ale czy ta poprawka załatwi problem? Wiceminister budownictwa Piotr Styczeń uważa, że tak, bo z kredytów z dopłatą mają korzystać średnio zamożne rodziny, które kupują bądź budują skromne mieszkania i domy.

Jeśli zmienią się przepisy, wówczas wskaźnik kosztów budowy dla Warszawy wzrośnie do przeszło 6,3 tys. zł za m kw., ale np. dla Krakowa, gdzie ceny są zbliżone do warszawskich - do niespełna 3,9 tys. zł za metr. Kryterium kosztowe, po podwyższeniu o 30 proc., nie będzie barierą dla rodzin budujących domy samodzielnie, ale powierzchnia tak budowanego domu nie może przekroczyć 140 m kw.